

**Piotr Woźny**, radca prawny w kancelarii Grynhoff Woźny Maliński – Nowela ogranicza abonentom uprawnienia do rozwiązywania umów



# Poprawianie teleprawa

**Nowe przepisy**, nawet w tak złagodzonej formie, jak proponuje to rząd, **wniosą duże zmiany** nie tylko w życie firm telekomunikacyjnych, ale też ich klientów

Piotr Woźny

**R**ządowe prace nad nowelizacją ustawy Prawo telekomunikacyjne zmierzają ku końcowi. Początkowo miała ona kompleksowo dostosować nasze przepisy do wymogów Unii Europejskiej. Ostatecznie jednak rząd ograniczył się do najpilniejszych i najmniej spornych kwestii.

Projekt zmienia m.in. definicję „usługi telekomunikacyjnej”, zaliczając do niej także pocztę elektroniczną. Czy słusznie? Tak, gdyż ta obecna jest sprzeczna z prawem UE, a jej stosowanie nastęrcza wiele kłopotów interpretacyjnych. Właściciele portali i dostawcy usług internetowych mogą jednak spać spokojnie. Zmiana nie będzie miała wpływu na świadczone przez nich usługi, gdyż zrezygnowano z proponowanego wcze-

śniej obowiązku rejestracji użytkowników poczty elektronicznej.

**Więcej emocji wywołują przepisy** definiujące funkcjonowanie regulatora polskiego rynku telekomunikacyjnego – Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Dotychczas rynki produktów i usług badane przez prezesa UKE określano w rozporządzeniu ministra infrastruktury. Czym są te tajemnicze rynki? Zgodnie z dyrektywą ramową Komisji Europejskiej każde państwo Unii musi określić stosownie do warunków swojego kraju zasady działania 18 rynków, z czego 11 to rynki hurtowe (regulują usługi między operatorami), a 7 – detaliczne (dla klientów biznesowych i konsumentów indywidualnych). Nowelizacja wprowadza tu ważną zmianę. Otóż zdefiniowanie danego rynku ma się

odbywać decyzją regulatora, a nie aktem wykonawczym ministra właściwego ds. łączności. Dlaczego? Ponieważ rozporządzenia ministra są niezaskarżalne i jeśli operatorzy nie zgadzali się z określoną w nich definicją rynku, nie mogli iść do sądu, by ją podważyć.

Możliwość zaskarżania z pewnością zwiększy skalę oddziaływania operatorów na działania UKE. Projekt nowelizacji wprowadza jednak również rozwiązanie negatywnie wpływające na stabilność pozycji Urzędu i jego niezależność wobec administracji rządowej. Prezesa UKE będzie można odwołać, jeśli minister infrastruktury nie zatwierdzi składanego przez niego raportu rocznego. Dlaczego jest to niebezpieczne? Ułatwia odwołanie szefa UKE, gdyż minister nie musi uzasadnić powodów odrzucenia raportu.

Propozycja ta jest też całkowicie sprzeczna z regułami ustanowionymi przez parlament 25 kwietnia br. w nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, zgodnie z którymi prezes UKE powołuje i odwołuje Sejm za zgodą Senatu na wniosek prezesa Rady Ministrów.

**Najważniejszą częścią** nowelizacji jest jednak nałożenie na operatorów zadań związanych z obronnością, bezpieczeństwem państwa oraz bezpieczeństwem i porządkiem publicznym. Obarczenie ich nowymi obowiązkami i uszczegółowienie starych to jeszcze nie problem. Katastrofalne skutki będzie natomiast miało całkowite przetrzucenie na nich związanych z tym kosztów. Odczuje to cały rynek, zwłaszcza mali i średni operatorzy internetowi oraz ich klienci.

Przykład? Od operatora oczekuje się sfinansowania zakupu, instalacji i utrzymania urządzeń umożliwiających podsłuch, lokalizowanie czy przechwytywanie rozmów telefonicznych. Oznacza to konieczność zatrudnienia lub przeszkolenia personelu. Jednocześnie służby specjalne lub policja w ogóle nie będą partycypować w tych kosztach.

**Niepokoi także propozycja,** by operatorzy zastąpili organa ścigania w przechowywaniu na rzecz sądu czy prokuratury określonych danych abonentów lub treści przesyłanych komunikatów. Operatorzy nie są organizacyjnie do tego przygotowani. Poza tym jest to sprzeczne z komercyjnym charakterem ich działalności.

Zdaniem Komisji Europejskiej obowiązujące w Polsce przepisy zawierają zbyt prokonsumenckie mechanizmy, jeśli chodzi o rezygnowanie z usług świadczonych przez dostawców. Nowela ogranicza abonentom uprawnienia do rozwiązywania umów. Oznacza to, że klienci nie będą mogli wypowiedzieć umowy, jeśli zmiana regulaminu usług lub cennika będzie efektem zmian w prawie. To krok w dobrą stronę, ale konieczne jest kompleksowe uregulowanie tych kwestii. Nowela stanowić może bowiem podstawę do rozwiązywania umów przy zmianach niemających wpływu na warunki ich realizacji.

Co ciekawe, nowelizacja pozwoli klientom rozwiązać umowę także w przypadku obniżek cen usług przez operatora (dotychczas jedynie przy wzroście cen). Taki zapis zapewne zahamuje proces redukcji cen usług operatorów, paradoksalnie, z obawy przed utratą klientów.

Dlaczego? Bo klient może wykorzystać ten zapis jako pretekst do rozwiązania umowy, na przykład gdy będzie chciał zatrzymać drogi telefon

kupiony w promocji. W większości krajów UE telefony są oferowane po cenach zbliżonych do rynkowych. U nas przyjęto zasadę, że klient spłaci wartość telefonu w okresie kilku lat współpracy z operatorem. Zapewne więc wkrótce slogany w rodzaju „taniemy ceny” czy „telefon za złotówkę” trafią do lamusa. ❶

autor jest radcą prawnym i współnikiem zarządzającym w kancelarii prawnej Grynhoff Woźny Maliński

## ZMIANY W USTAWIE

# 14

## nowelizacji

doczekała się już ustawa  
Prawo telekomunikacyjne  
z 16 lipca 2004 roku